

Aquilino Bocos Merino, CMF

**AKTUALNOŚĆ
PROROCKIEGO WYMIARU
U OJCA KLARETA**

Tłumaczenie – Teresa Jaromin

Redakcja: Krzysztof Gierat, CMF

Do użytku wewnętrznego.

**Misjonarze Klaretyni
Kuria Prowincjalna
ul. Poborzańska 7
03-368 Warszawa**

Aquilino Bocos Merino

AKTUALNOŚĆ PROROCKIEGO WYMIARU U OJCA KLARETA

Proponując jako tytuł „Aktualność prorockiej postaci O. Klareta”, chciałem, z jednej strony, podkreślić aspekt, który do niedawna rzadko był wzmiankowany przez jego biografów¹, a z drugiej strony, przedstawić niektóre cechy jego oryginalnego profetyzmu, wskazujące na aktualność jego postaci.

¹ Charakter profetyczny Ojca Klareta najbardziej uwidocznił w swoim dziele Atilano Alaiz: *No puedo callar. San Antonio María Claret*. Wyd. San Pablo, Madrid, 1995. Wcześniej, Juan María Lozano poświęcił temu tematowi kilka stron w swojej książce: *Un Místico de la acción. San Antonio María Claret*. Wyd. Claret, Barcelona, 1983, 2-ga ed., str. 173-176; 293-296. W Tygodniach Kapłańskich z Vich: *Sacerdotes misioneros al estilo de Claret* (1985). Wyróżnił się w tych Tygodniach tekst napisany przez APARICIO, A.: *Textos bíblicos en los que se inspira la vocación sacerdotal de Claret*, str. 107-145. *El ministerio de comunión eclesial de los presbíteros, según el P. Claret* (1988) y *Servidores de la Palabra* (1990). W tych Tygodniach także cenne i głębokie znaczenie miało wystąpienie ORGE, M.: *La predicación profética de San Antonio María Claret. Su inspiración bíblica*, str. 91-133. W tomiku poświęconym PALABRA-MISIÓN: *Los Profetas: para que el pueblo viva*, zob. zeszyt: *Carácter profético de Claret*, Madrid, 1994.

I. Kogo nazywamy prorokiem?

W celu uniknięcia, po pierwsze, banalności, w jaką się wpada dość łatwo mówiąc o profetyzmie; po drugie, aby móc właściwie interpretować przebieg działalności prorocko-apostolskiej O. Klareta, i wreszcie, celem uzasadnienia konkretnej ekspresji jego profetyzmu, rozpoczniemy od opisanego osobowości *proroka* w jej dynamicznych i najbardziej charakterystycznych rysach.

„Profetyzm” jest, bez wątplenia, jednym ze zjawisk najbardziej oryginalnych w aspekcie ludzkiego doświadczenia wszystkich czasów i u wszystkich ludów. Zawsze mieliśmy do czynienia z wyroczniami, astrologami, alchemikami i magami starającymi się przepowiadać przyszłość za pośrednictwem różnych środków lub interpretującymi różne znaki i wizje senne². W rozmaity sposób, na przestrzeni historii, próbowano nawiązać wzajemną więź pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Liczne badania realizowane w ostatnich czasach odnośnie do profetyzmu w historii religii, w judaizmie, w Ewangeliach i w Kościele, pozwalają nam dzisiaj lepiej poznać cechy charakterystyczne prorocstwa i przeżycia prorockiego³.

Chociaż w języku potocznym prorok jest człowiekiem przepowiadającym przyszłość, to należy wyjaśnić, że prorocstwo nie utożsamia się z przepowiadaniem przyszłości. Prorocstwo tylko w sposób bardzo przypadkowy dotyczy przyszłości. Rzeczą istotną nie jest przewidzenie, czy przepowiedanie, lecz stwierdzenie o absolicie Boga. „Prorocstwo wyraża nostalgię poznania, lecz nie poznania jutra, ale poznania Boga”⁴. Charakterystyczną cechą przeżycia prorockiego jest, z jednej strony, *objawienie* transcendencji lub boskości, a z drugiej

² Por. CENTINI, M. y BOCCA, C.: *Le profezie*. Milano, 1994.

³ SICRE, J.L.: *Profetismo en Israel*, Estella, 1992. NEHER, A.: *La esencia del profetismo*, Salamanca, 1975. ALONSO SCHOKEL, L.: *Los Profetas*, Madrid, 1980. Monloubou, L.: *Los profetas del A.T.*, Estella, 1993. Von RAD, G.: *Teología del A.T., vol. II: Teología de la tradición profética de Israel*, Salamanca, 1976. RAVASI, G.: *I profeti*, Milano, 1996. LOHFINK, N.: *I profeti ieri e oggi*, Brescia, 1976. HESCHEL, A.: *Il messaggio dei profeti*, Roma, 1981. BUBER, M.: *La fede dei profeti*, Casale Monferrato, 1983.

⁴ Por. NEHER, A.: *op.cit.*, str. 9.

strony, *przekazywanie* lub wprowadzenie w historię tego elementu transcendencji⁵.

Walter Bruggemann powiada, że „*Do funkcji posługi prorockiej należy dostarczanie pokarmu, treści; przyczynienia się do powstania świadomości i alternatywnej percepcji świadomości w stosunku do panujących percepcji kulturowych*”⁶. Jest to idea bardzo płodna, pochodząca z realnego stwierdzenia: w każdym systemie ekspresji kulturowej, politycznej, religijnej, powstają głosy „krytyczne”, piętnujące nadużycia, podstępny, oszustwa, niezgodności, hipokryzje religijne, nieskuteczność rytów itd. Prorok przedstawia alternatywy w celu dokonania zmiany na lepsze. Lecz jest także prawdą, że wielokrotnie prorokowanie było używane dla usprawiedliwienia postępowania *czysto* kontestacyjnego, oskarżycielskiego, *anty-instytucjonalnego* w wyżej wymienionych dziedzinach życia. Prorokowanie nie jest przede wszystkim, ani głównie, piętnowaniem, krytyką, oskarżaniem. Także, i ponad wszystko, jest głosem nadziei, przesłania wyzwającego i przemieniającego.

1. Prorok w Starym Testamencie

1.1. *Powołanie proroka*. Pierwszą fundamentalną cechą określającą proroka biblijnego jest jego świadomość i przekonanie, że został *przyciągnięty, powołany i wysłany* przez Boga. „*Uwiodłeś mnie, Panie, i uległem. Ująłeś mnie mocno i przemogłeś*” (Jr 20,7). Podkreśliłem imiesłowy bierne, ponieważ to nie człowiek szuka Boga lub, że uprzednio przygotował się do tej misji. To Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi, wyznaczając mu jego misję. To spotkanie, powołanie i misja określają, w sposób niezatarty, osobę i życie proroka. Powołanie prorockie zawiera głębokie doświadczenie Boga, które przemienia i zwraca mężczyznę czy kobietę, powołanych iznaczonych przez „*pathos*” Boga w stosunku do swego ludu. Prorok będzie się czuł, w taki sposób podporządkowany otrzymanemu powołaniu, że będzie gotów oddać swoje życie w celu wypełnienia powierzonej mu misji.

⁵ *Ibid.*, str. 12.

⁶ Por. BRÜGGEMANN, W.: *La imaginación profética*, Santander, 1986.

Doświadczenie Boga jest elementem centralnym prorokowania, ponieważ nie mamy tu do czynienia z relacją abstrakcyjną, teoretyczną, tylko życiową. Prorok kontaktuje się z Bogiem żywym, troszczącym się o swój lud. To Bóg widzi ucisk swego ludu ze strony Egipcjan (Wj 3, 9-10). Bóg przenika i zna człowieka, zna wszystkie jego drogi i ogarnia go zewsząd (Ps 138). Mojżesz, gdy Pan przeszedł przed jego oczyma wołał: „Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech...” (Wj 34,6-7a). Według żyda Heschela, „pathos” Boga jest kluczem natchnionego proroctwa: istnieje powiązanie między tym, co boskie i tym, co dotyczy ludu⁷. Bóg proroka jest Bogiem intymnej, osobistej, historycznej i zaangażowanej relacji ze światem: wydarzenia, decyzje, projekty i działania ludzkie budzą w Bogu radość i ból, gniew i zadowolenie. Jak to ujął dobrze pewien poeta: „Boga boli człowiek”.

Sposób komunikacji proroka z Bogiem nie może być inny, niż „sym-pathia” jako komunია w tej samej Boskiej pasji. W niej prorok jest uzdolniony, jak nikt inny, do uchwycenia miłości i cierpienia świata, jego wartości i antywartości, jego próżności i potrzeb. Doświadczenie Boga uczy proroka odczytywać zamierzenia Boga na odcinku wydarzeń, a także interpretować znaki czasu i odkrywać znaczenie religijne wydarzeń historycznych.

Można zrozumieć, dlaczego słuchany lub nie słuchany prorok, nie może milczeć ani zaprzestać działania (por. Ez 3,27), powróci zawsze do zadania z identycznymi lub nowymi słowami czy działaniami (por. Jr 36,32). Od sytuacji, w jakiej znajdują się adresaci, zależeć będzie w ostatecznej instancji, czy przesłanie lub działanie będzie przepowiadaniem upadku czy wybawienia. To tłumaczy także dlaczego, bez ustawiania się przeciwko komuś, tak prorok jak i jego świadectwo, jego przesłanie czy gesty, mogą stać się dla niektórych kamieniem obrazy. Niemniej to, co może nazywać się bezwzględnością proroków wobec zła, grzechu, niesprawiedliwości, nie zmienia ich w istoty niewrażliwe. Nie. Ich wielkoduszność, wprost przeciwnie, wzbudza *współ-czucie*. Współczucie prorockie zmierza do nawrócenia, poruszenia i zbawienia swoich (por. Ez 18,23), dlatego że w ostatecznej instancji, tego pragnie

⁷ Por. APARICIO, A: *Profetismo de la Vida Religiosa*, w VR 80 (1996) 455-456.

Bóg. Geniusz prorocki polega na umiejętności zjednoczenia z Bogiem i z człowiekiem w tym samym sposobie patrzenia: wstępującym i zstępującym. Są to ludzie zjednoczeni i dlatego skuteczni w tworzeniu wspólnoty i jedności. „*Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie?*” (Iz 43,19).

1.2. *Misja prorocka.* W swoim spotkaniu z Bogiem prorok nie pojmuje czegoś tylko dla siebie. Zdobywa za każdym razem jaśniejszą świadomość, że otrzymane przesłanie jest przeznaczone dla wspólnoty. Prorok jest czujnikiem, anteną szczególnie wrażliwą, która ustawi głos i uczyni namacalną rzeczywistość dla przesłania Bożego w aspekcie zbawienia i wartości ludzkich. Prorok nie jest jakimś przybyszem, przychodzącym z zewnątrz i niosącym coś zewnętrznego. Jest kimś, kto znajduje się wewnątrz i stara się odczytać znaki czasu. Ze swojego wzgórza ogląda horyzont i objaśnia sytuację, w jakiej znajduje się lud, piętnuje każdy grzech (bałwochwalstwo, niesprawiedliwość, fałszywy kult) i ogłasza plan zbawienia, zachęca do powrotu do przymierza i do nadziei w spełnienie się obietnic, wzywa do nawrócenia się osobistego i społecznego i czyni to za pomocą gestów, symboli, słów, milczenia.

Prorok jest więc misjonarzem powołanym do realizowania swojej misji w konkretnym środowisku społeczno-historycznym: „*Idź i mów do tego ludu*” (Iz 6,9). Boże polecenie, które prorok wyraża w sposób następujący: „*Tak mówi Pan*” (por. Ez 27) oraz w określonych sposobach postępowania w Jego imieniu. Prorok jest nosicielem słowa i protagonistą pewnych działań stanowczych, wstrząsających zniechęcenie, wyjaśniających i oceniających ludzką sytuację z boskiego punktu widzenia.

Jest rzeczą pewną, że misja prorocka dotyczy zadań i konkretnych działań. Lecz niemniej jest pewne, że misja nie może zostać zredukowana do czystego marzenia. Misja prorocka musi ujawnić się w inicjatywach, działaniach i konkretnych akcjach, które w ten sposób urzeczywistniają tę misję. Prorok w ten sposób staje się wykonawcą planu Bożego za pośrednictwem projektów i działań ludzkich (por. Ez 3,10; Jr 10,2). Słowo prorockie urzeczywistnia się i nawet przybiera dramatyczną postać w jego własnym życiu, jak to miało miejsce w przypadku proroków Ozeasza i Jeremiasza.

2. Profetyzm Jezusa i Kościoła

2.1. *Jezus był prorokiem, który miał przyjść* (por. J 6,14). Przepowiadany przez proroków i oczekiwany przez naród żydowski. Jezus jest Sługą Jahwe, w Nim znajdujemy prototyp powołania i misji prorockiej (Iz 61, 1-2). W Nowym Testamencie jest tym Prorokiem, przez którego Bóg „w tych ostatecznych czasach przemówił do nas” (Hbr 1,1 i nn) i w Nim przyszło definitywne zbawienie dla Ludu. Jezus słuchał głosu z Nieba, który ogłosił Go prorokiem mesjańskim i wysłał Go na pustynię i do głoszenia Dobrej Nowiny od Boga (por Mk 1,11-14). W synagodze w Nazarecie, przeczytawszy następujący fragment z proroka Izajasza:

„Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił. I posłał Mnie, abym ubogim niósł Dobrą Nowinę, więźniom głosił wolność a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnymi; abym obwoływał rok łaski od Pana”.

kontynuował, mówiąc: „*Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście usłyszeli*” (Łk 4,18-19.21).

Jezus w czasie swego życia publicznego głosi Ewangelię o Królestwie. Przechodząc z jednego miejsca na drugie, bez własnego mieszkania, bez torby czy laski podróżniczej, bez złota czy srebra, ufając w każdym momencie swego życia Opatrzności Ojca troszczącego się o wszystkich (Mk 3,13-19; Łk 10,1-12; 9,57-58). Królestwo Boże oparte na miłości, prawdzie i sprawiedliwości, jest blisko i wymaga przemiany życia. Jezus najbardziej nie lubi obojętności, lekkomyślności i zwlekania, dlatego prosi o czuwanie i nawrócenie się.

Przestrzega przed fałszywymi prorokami. „*Po owocach ich poznaćcie*” - mówi (Mt 7, 20).

Umiłowanymi Jezusa są ubodzy, chorzy, grzesznicy, niepełnosprawni. Do wszystkich zwraca się ze współczuciem i miłosierdziem, i mówi im o nawróceniu się oraz o nadziei. Piętnuje tylko tych, którzy w zatwardziałości serca wzbraniają się przyjąć Jego słowa i obstają przy swojej hipokryzji, legalizmie, niesprawiedliwości, samowystarczalności, egoizmie. Jest krytyczny wobec fałszywych bóstw, fałszywej dobroci, fałszywej wolności, fałszywych wartości i fałszywej pobożności.

W stylu życia i mesjańskim posługiwaniu Jezusa istnieje alternatywa postępowania i znalezienia się wobec Boga i wobec ludzi. Ukazuje Ojca miłosierdzia. Wobec pogan (Greków uprawiających nauki i Rzymian opierających się na władzy i sile zbrojnej) Jezus przedstawia jako drogę zbawienia poświęcenie się aż do śmierci: „*Kto miłuje swoje życie, straci je: kto nie dba o swe życie na tym świecie, zachowa je w wieczności*” (J 12, 25). W podobny sposób, jak to czynili prorocy, ryzykuje swoje życie i nie zatrzyma się, dając świadectwo prawdzie aż do przypiecztowania swoją krwią Nowego Przymierza. Ustanawia nową skalę wartości w Błogosławieństwach, które spełniają obietnice Królestwa Bożego. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie gromadzi to wszystko, co było rozproszone i udziela pełni życia dla wszystkich. Prorokowanie Jezusa zawiera powszechne orędzie zbawienia. Przy stole Królestwa zasiadają wszyscy bez różnicy: mężczyźni, kobiety i dzieci, jeden nie znaczy więcej niż drugi. Wszyscy powinni kochać się jak bracia, dzieci tego samego Ojca.

2.2 Pięćdziesiątnica jest nadal aktualnym wydarzeniem. Nie tylko Apostołowie otrzymali Ducha Świętego, lecz także wszyscy, którzy uwierzyli w Chrystusa. Od czasu tego zstąpienia Ducha Świętego, jak przyznaje św. Piotr, spełnia się proroctwo Joela: „*W ostatnich dniach - mówi Bóg - wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokowali synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy sny*” (Dz 2,14.18). Wszyscy ochrzczeni w Chrystusie i wierzący w Niego będą kontynuowali prorocką misję Chrystusa. Rozróżniając znaki czasu, będą ukazywali swoim przykładem życia i nauczaniem przyjście Królestwa Bożego. Duch Święty przysposabia chrześcijanina, aby mógł poznawać, interpretować i przekazywać swoją wiarę w Jezusa Chrystusa, Słowo Boże.

Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie cieszyły się tymi charyzmatami. Na ich czele stali prorocy i nauczyciele (Dz 13,1; Tm 1,18). Święty Paweł chociaż pragnął, aby wszyscy prorokowali, prosił, aby panował porządek w ich wystąpieniach w czasie zgromadzeń liturgicznych (1 Kor 12 i 14; 11,4-5; Tes 5,20). Prorok chrześcijański był kaznodzieją, który mówił z natchnienia Ducha Świętego, przede wszystkim w celu zbudowania Kościoła. Jego słowa były zawsze zachęcające, pocieszające i podnoszące (Dz 15,32; 1 Kor 14, 3.19.31). Upominał także i po-

prawił, demaskował ukryte intencje i nawoływał do nawrócenia (1Kor 14,24 i nn; Ap 2,4 nn 14-6. 20-23).

W historii Kościoła znaleźli się wyjątkowi mężczyźni i kobiety, natchnieni przez Ducha Świętego, którzy zostali uchwyceni przez Słowo Boże i przynaglani do mówienia Ludowi w konkretnych okolicznościach historycznych. Słowo Boże jest źródłem, środkiem i celem egzystencji proroka. Ze Słowa pojmuje, mówi, upomina i zachęca. Prorok chrześcijański, podobnie jak w Starym Testamencie, obraca się wśród tych dwóch biegunów; z jednej strony, prorok jest „człowiekiem Bożym”, który wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, Zbawicielem; z drugiej strony, jest dobroczyńcą ludzi swego czasu, którym współczuje i pobudza ich do zdobywania zbawienia.

2. W formie syntezy

W ostatnim dokumencie Jana Pawła II, adhortacji posynodalnej dotyczącej życia konsekrowanego, podaje się nam piękną syntezę tego, jaki jest styl prawdziwego proroka. Ukazując Eliasza jako wzór, mówi się o nim, że był „*prorokiem odważnym i przyjacielem Boga. Żył w obecności Boga i kontemplował w milczeniu Jego kroki, wstawiał się za swoim ludem i głosił odważnie Jego wolę, bronił praw Bożych i powstawał w obronie ubogich przeciwko możnym tego świata*” (por. 1 Krl 18.19). W dalszym ciągu wskazuje się, że na przestrzeni wieków historii Kościoła nie brakowało mężczyzn i kobiet, którzy dzięki szczególnemu darowi Ducha Świętego, wykonywali autentyczną posługę prorocką. I dalej określa tę posługę w następujących słowach: „*Prawdziwe proroctwo ma swój początek w Bogu, w przyjaźni z Nim, w uważnym wsłuchiowaniu się w Jego słowa w różnych sytuacjach dziejowych. Prorok czuje w sercu żarliwe umiłowanie świętości Boga i dlatego wysłuchawszy Jego słów w dialogu modlitwy, głosi je swoim życiem, słowem i czynami, występując jako rzecznik Boga przeciw złu i grzechowi. Prorockie świadectwo wymaga nieustannego i gorliwego poszukiwania woli Bożej, wielkodusznego trwania w kościelnej komunii, której nigdy nie może zabraknąć oraz praktyki duchowego rozeznawania i umiłowania prawdy. Świadectwo to wyraża się także przez piętnowanie wszys-*

kiego, co sprzeciwia się woli Bożej, oraz przez poszukiwanie nowych dróg realizacji Ewangelii w historii, w dążeniu do Królestwa Bożego”⁸.

II. Święty Antoni Maria Klaret. Prorokiem?

1. Punkt wyjścia dla zrozumienia profetyzmu Ojca Klareta

Ani O. Klaret nie uważał siebie za proroka, ani jemu współcześni nie przypisywali mu tego tytułu. On sam i wszyscy, którzy go podziwiali, byli zgodni co do tego, że był on „misjonarzem apostołskim”⁹. Oczywiście, przez to samo, nie chce się powiedzieć, że nie był on prorokiem. W XIX wieku język odnoszący się do profetyzmu był rzadko stosowany. Na ogół mówiło się o profetyzmie, wiążąc go z przepowiadaniem przyszłości. I chociaż O. Klaret w swojej *Autobiografii* parę razy mówi o tym przepowiadaniu przyszłości¹⁰ i biografowie podają dane odnośnie do przewidywań, jakie wypowiadał spontanicznie w czasie głoszenia kazań, w czasie pisania lub czytania w sumieniach penitentów¹¹, niemniej, jak już wspomniałem, to przepowiadanie, przewidywanie lub objawienia, nie są rozważane tutaj jako najważniejszy aspekt jego profetyzmu. Bez wątpienia, posiadał on charyzmat szczególnie na takie momenty, jako dar od Boga. Gdy mówimy o Klarecie jako o proroku, o jego życiu jako życiu prorockim, o jego inicjatywach i działaniach jako wyrazie prawdziwego profetyzmu, odnosi się to do drugiego znaczenia, bardziej istotnego, które można odkryć tylko po dokładnym, na nowo odczytanym jego życiu i dziełu, z punktu widzenia natchnienia i łączności z wielkimi prorokami Starego Testamen-

⁸ Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska “Vita Consecrata”, nr 84.

⁹ Wiemy jak bardzo cenił sobie O. Klaret tytuł Misjonarza Apostolskiego. Balmes nazywał go: „Nasz znakomity Misjonarz”. Por. CASANOVAS, I.: *Balmes: la seva vida, el seu temps, les seves obres*. Barcelona, 1932, III, 219.

¹⁰ Aut 528, 535, 695.

¹¹ Por. LOZANO, J. M.: *Un místico de la acción*, Barcelona, 1985, str. 175 i 301. *Ibid.*: *Una vida al servicio del Evangelio*, Barcelona, 1985, str. 509 i nn.

tu i z Jezusem jako „Prorokiem potężnym w mowie i czynie wobec Boga i całego ludu”¹².

To nowe odczytanie nie ma charakteru arbitralnego, ani akomodacyjnego. W swojej *Autobiografii*, w swoich pismach duchowych pozostawił nam niezatarty ślad swojej gorliwości o chwałę Bożą i swego współczucia dla ludzi. U Ojca Klareta doskonale spełniają się cechy charakteryzujące prawdziwego proroka. Można dodać, że jego profetyzm nie był czysto przymiotnikowy, jako zwyczajny sposób postępowania okazyjnego, ale pochodził z jego stałego sposobu bycia. Nie mają znaczenia liczne dzieła, jakich dokonał, a raczej *skąd i dlaczego* realizował to wszystko. Zanim opiszemy momenty, czyny, dowody świadczące o jego profetyzmie, należy podkreślić jego duchowość w sferze powołania i misji prorockiej.

Z jego radykalnego przeżywania Boga i łączności z ludem, należy odtworzyć czasy, oddanie posłudze, intuicja w odkrywaniu zła i możliwości tkwiące w rozmaitym porządku: społecznym, politycznym, kulturowym i kościelnym; twórczość w używaniu najwłaściwszych środków, odwaga i wytrwałość w stawianiu czoła trudnościom w głoszeniu Ewangelii, zachowanie milczenia wobec kalumnii, wytrzymałość w czasie prześladowań.

2. O. Klaret, ukształtowany w szkole proroków

Mamy szczęście, że możemy prześledzić, za pośrednictwem jego pism, poszczególne kroki drogi powołania i posługi apostołskiej. To, co ukazuje się zaraz na początku u Klareta, to właśnie jego doświadczenie, że został przyciągnięty i przemieniony przez Słowo Boże. Kiedy nie było zbyt wielkiego zainteresowania lekturą biblijną, on w Piśmie Świętym znalazł motywację, natchnienie i pomoc w swoim posługiwaniu i w posługiwaniu tym, z którymi nawiązał kontakt. Od wczesnej młodości czuje specjalne zamiłowanie do lektury Pisma Świętego (Aut 113). „*Pewne fragmenty robiły na mnie tak silne wrażenie, że wydawało mi się, że słyszę głos, który mi mówił to samo, co czytałem*” (Aut

¹² Łk 24,19; por. Hbr 1,1; J 4,19; Dz 7,37.

114). Te fragmenty są wyszczególniane: Iz 41, 8-18; 48, 10-11; 49, 3; 61, 1; Ez 3, 17-19. Tekst z Iz 61, 1 i nn. jest ostatnim kompendium teologicznym o powołaniu prorockim w Starym Testamencie, jest cytowanym przez Jezusa w synagodze w Nazarecie. Ojciec Klaret odnosi się do tego tekstu zarówno, gdy mówi o swoim powołaniu, jak również o powołaniu samego Zgromadzenia (Aut 118 i 687). W *Światła i łaski* z 24 września 1859 podkreśla następujące słowa z Jeremiasza: „*Oto kładę moje słowa w twoje usta*” (Jr 1, 4-19)¹³.

Interesujący jest cały rozdział XII *Autobiografii*, w którym mówi o zachętach pobudzających go do działalności misjonarskiej: przykład Proroków, Jezusa Chrystusa, Apostołów, Ojców Kościoła i innych świętych. Opisuje pokrótce posługę prorocką Izajasza, Jeremiasza, Ezechiela, Daniela i Eliasza. W nich wszystkich znajduje motywację do nauki i u wszystkich podkreśla odwagę w piętnowaniu zła, prześladowaniach, jakie musieli znosić, a u pierwszych czterech- męczeństwo. O Izajaszu dodaje następujące objaśnienie: „*Główną dewizą tego wielkiego Proroka jest wielka serdeczna miłość do bliźnich, miłość pełna współczucia dla ich cierpień nie tylko duchowych, lecz także materialnych. Miłosierdzie to nie dawało mu spokoju*” (Aut 216). O Eliaszu pisze w następujący sposób: „*był człowiekiem gorącej i owocnej modlitwy, wielkiej i nadzwyczajnej gorliwości*” (Aut 219).

Czytając to, co O. Klaret pisze o prorokach można odnieść wrażenie, że przedstawia swój autoportret lub mówi o cechach charakterystycznych swojego powołania, które odkrył oświecony łaską Bożą¹⁴.

¹³ *Escritos Autobiográficos* (EA), str. 647.

¹⁴ Por. KLARET, A. M.: *Escritos Autobiográficos*, Bac, Madrid, 1985, str. 187, uwaga nr 88.

3. O. Klaret, uczeń i apostoł Chrystusa ze znamieniem prorockim

Czerpiąc natchnienie i utożsamiając się z prorokami, nie pozostaje przy nich. Ojciec Klaret zmierza i kieruje swój wzrok do Jezusa Chrystusa, największego ze wszystkich proroków. „*Zawsze najbardziej poruszał mnie... Jezus Chrystus*” (Aut 221). Od Chrystusa więc, jako Proroka, należy rozpoczynać właściwe rozumienie prorockiej postaci O. Klareta. Tekst z Iz 61, 1 i nn., który O. Klaret zawsze odczytuje w kontekście Ewangelii św. Łukasza, jako zastosowanym przez Jezusa, i przy pomocy którego przedstawia się sam w Nazarecie, jest centralnym punktem profetyzmu naszego świętego. Także on czuje się „*prowadzony przez Ducha Pana*”, jak to wyraża w liście pasterskim do wiernych¹⁵.

W obliczu Chrystusa, O. Klaret słucha, naśladuje, pogłębia, kształtuje się i upodobia do tego stopnia, że przy końcu swego życia, może powiedzieć wraz z Apostołem św. Pawłem: „*Żyję ja, ale już nie ja, bo żyje we mnie Chrystus*” (Ga 2, 20)¹⁶. Klaret w tej duchowej drodze kształtowania się z Chrystusem, zwraca swoją uwagę, przede wszystkim, na Syna zatroskanego o sprawy Ojca (por. Łk 2, 49); Syna namaszczonego przez Ducha Świętego, aby ewangelizować ubogich (por. Łk 4, 14-18); Syna Człowieczego niemającego gdzie położyć głowy (Łk 9, 58); Syna, znak sprzeciwu (por. Łk 2, 34); Syna Maryi (Łk 1, 38; 2, 7); Syna posłanego przez Ojca, dzielącego swoje życie i misję z Apostołami (por. Mk 3, 13-14)¹⁷.

Dla O. Klareta pójście za Chrystusem i naśladowanie Jezusa z Ewangelii staje jakby obsesją. Nie tylko dotyczy to jego intymnej więzi z Ojcem, lecz także objawia się w jego radykalnym wymiarze misyjnym czy mesjańskim (Aut 221-222). Miłość do Chrystusa przynagla go

¹⁵ List Pasterski do wiernych, str. 5.

¹⁶ Por. *Notas Espirituales* (1869), EA str. 623.

¹⁷ To odniesienie do Ewangelii św. Marka nie znajduje się u O. Klareta, lecz jest najlepszym streszczeniem jego ducha jako założyciela wspólnoty apostołskiej. Wszystkie cytaty są komentowane w *Misión del Claretiano Hoy*, Kapituła Generalna CMF, 1979, nr 57-62.

(2 Kor 5, 14), a gorliwość o chwałę Bożą i solidarność w sprawie zbawienia ludzi nie pozwalają odpoczywać. *Aby Bóg był znany, miłowany i aby wszyscy Mu służyli* (por. Aut 202), oto jest wielka troska O. Klareta¹⁸.

4. Cechy charakterystyczne profetyzmu O. Klareta

4.1. *Przyjaźń z Bogiem i miłość bliźniego* idą u O. Klareta w parze tak, jak były połączone u Eliasza czy Jeremiasza, na wzór spotykany u Jezusa i Apostołów. W *Autobiografii* pozostawił nam rozdział XXX pierwszej części poświęcony *cnocie miłości Boga i bliźniego*. Być może w tym tekście najlepiej ujawnia się gorliwa i płomienna osobowość O. Klareta¹⁹. Rozdział ten zawiera cały szereg komentarzy odnośnie do cnót, które uważał za fundamentalne dla życia apostołowskiego i które starał się praktykować bez odrywania oczu od Jezusa: pokora, ubóstwo, łagodność, umiarkowanie, umartwienie, posłuszeństwo i miłosierdzie apostołskie. *„Cały jego wysiłek ascetyczny skierowany jest nie tyle na osiągnięcie doskonałości osobistej, co na nabycie tych cnót pozwalających mu być człowiekiem publicznym w rękach Boga, oddanym wyłącznej służbie swego Ludu, właściwym narzędziem dla osiągnięcia celu i człowiekiem pod każdym względem doskonałym, w którym »ludzie mogą zobaczyć to, co słyszą«, jakim powinien być misjonarz i prorok* (Aut 340 i n, 357-359. 370, 372, 374-376, 384)²⁰.

4.2. *Modlitwa wstawiennicza*. Także tutaj bierze przykład z Mojżesza i wielkich proroków, z Jezusa i Apostołów. Wielokrotnie wyraża te uczucia: *O mój Boże! Nie chciałbym, abyś powiedział o mnie to, co powiedziałaś o kapłanach izraelskich: »Nie wstąpiliście na wyłom, ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, aby się ostał w walce w*

¹⁸ Dowodem tego jest następująca modlitwa: *O Boże mój i Ojczy! Spraw, abym Cię poznał, a przeze mnie inni Cię poznali, abym Cię kochał, a przeze mnie inni Cię kochali, abym Ci służył, a przeze mnie inni Ci służyli, abym Cię sławił, a przeze mnie wszystkie stworzenia Cię sławiły. Daj, Ojczy mój, aby wszyscy grzesznicy nawrócili się, aby wszyscy sprawiedliwi wytrwali w łasce i abyśmy wszyscy osiągnęli szczęście wieczne. Amen.* (Aut 233).

¹⁹ Por. EA, str. 259, uwaga 298.

²⁰ ORGE, M.: *op. cit.*, str. 115.

dzień Jahwe» (Ez 13,5). Powiadasz, mój Boże: »I szukałem wśród nich męża, który by wystawił mur [między mną a ludem] i stanął w wyłomie przede Mną, by bronił tej ziemi i przeszkodził Mi [swoimi modlitwami] w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego« (Ez 22,30), (Aut 662).

4.3. *Uwaga zwrócona na bieg historii, na poznanie realiów ludów i osób, które miał ewangelizować*²¹. Bóg w historii przechadza się pośród ludzi i jest wskazane, aby pośród nich, słyszano także głos Boży za pośrednictwem Jego ministrów. Jezus raz i drugi przypomina o czuwaniu (Mt 24, Łk 17, Mk 13), i podkreśla je jako obowiązek wiernego sługi (Mt 24, 45-51; Łk 12, 37); zaprasza do rozeznawania znaków czasu (Mt 16, 1-4; Łk 12,54-56); poleca, abyśmy szukali przede wszystkim Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (Mt 6, 33); jest blisko rzeczywistości ludzi, chorych, ubogich. Istnieje jeszcze wiele innych uwag nawiązujących do prorockiej posługi Jezusa. Prorocy zawsze byli *wieżami i strażnicami* pośrodku ludu; budzili w nocy i nakłaniali do rozeznawania tego, co jest prawdziwe, sprawiedliwe i nie dawali się pochwyć w czyste pozory. Ojciec Klaret żyje tą wzniosłością wieżycy i strażnicy, i wyraża to bezpośrednio lub używając obrazów z życia domowego: kogut i pies (Aut 664; 670-673). Patrzy na świat oczami misjonarza tak, gdy dotyczy to podkreślenia możliwości przybliżania ludzi do Boga, jak również, gdy trzeba napiętnować złe czasy, w których żyje. Jego misja polega na budzeniu sumień i otwieraniu oczu na dar Boga, demaskowaniu wad i zachęcaniu do nawrócenia.

Piętnowanie zła przez O. Klareta, miało miejsce prawie we wszystkich środowiskach, w jakich się znajdował. Dotyczyło to:

- 1) *chciwości*: „dzisiaj pożądanie dóbr materialnych drażni serca i wewnętrzności współczesnych społeczeństw” (Aut 357).

²¹ *Widząc, że Pan Bóg bez żadnej zasługi z mojej strony, a jedynie dlatego, że tak chciał, powołał mnie, abym przeciwstawił się zalewowi zepsucia i wybrał mnie, by uzdrowić z choroby na wpół umarłe i rozkładające się, jakim jest społeczeństwo, pomyślałem, że muszę się zająć zbadaniem i dokładnym poznanie chorób tego społeczeństwa (Aut 357).*

- 2) *egoizmu*: „Zauważyłem, że są to czasy, kiedy to egoizm spowodował, że ludzie zapomnieli o najświętszych obowiązkach człowieka wobec swoich bliźnich i braci, że wszyscy jesteśmy obrazem Boga, dziećmi Bożymi, odkupieni Krwią Jezusa Chrystusa i przeznaczeni dla nieba” (Aut 358).
- 3) *ideologii*, które zaprzeczają Bogu lub prawdzie o Jezusie Chrystusie i jego Kościele : komunizm, panteizm, racjonalizm i protestantyzm (Aut 685, 695, 715-727, CT, s. 602).

4.4. *Ewangelizacja ubogich*. To jest misja O. Klareta. Taka sama, jaką opisuje Izajasz, określając posłannictwo proroka (Iz 61, 1-4); taka sama, jaką podejmuje Jezus (Łk 4, 16-19) i taka sama, jaką ukazał mu Pan: »*Nędzni i biedni szukają wody, i nie znajdują jej. Ich język wysychał już z pragnienia*« (Iz 41, 17). *W szczególny sposób pozwolił mi Bóg zrozumieć słowa: »Duch Pana spoczywa na mnie i Bóg mnie posłał, aby ubogim głosić Dobrą Nowinę«* (Aut 118).

„»Ewangelizować ubogich« oznacza dla niego, widzieć u wszystkich ludzi ich stan biedy, choroby i potrzeby jego słowa i działania prorockiego, jego upomnień, wezwań, pocieszenia, podbudowania oraz jego pomocy tak duchowej, jak i materialnej»²².

4.5. *Posłuszny sługa Słowa*. Ojciec Klaret miał szczególne doświadczenie w posłudze Słowu Bożemu. W obliczu Słowa Bożego słucha, rozmyśla, rozeznaje, zachowuje je i trwa przy Nim. Jako sługa Ewangelii jest prorokiem, świadkiem i ministrem zarazem. Czuje się ukształtowanym przez macierzyńskie działanie Maryi, w kuźni Jej miłosierdzia i miłości (por. Aut 270).

Ojciec Klaret, podobnie jak prorocy, jest uchwycony i przyciągnięty przez Słowo Boże. W nim inspiruje swoje duchowe życie i swoje przepowiadanie²³. Także poleca to innym kapłanom. W *Autobiografii* spotykamy odnośny tekst:

²² ORGE, M.: *op. cit.*, str. 120.

²³ Por. CLARET, A. M.: *El Colegial o seminarista y teórica y prácticamente instruido*. Barcelona, 1861, Tom II, 486.

„Słyszę tu głos, który mówi: »Człowiek potrzebuje kogoś, kto by mu ukazał kim jest, kto by go pouczył o jego obowiązkach, skierował go na drogę cnoty, odnowił serce, przywrócił mu godność i w pewnym sensie jego prawa« i »Wszystko to można uczynić z pomocą słowa«, Słowo było, jest i zawsze będzie panem świata.

Słowo Boże uczyniło z niczego wszystkie rzeczy. Słowo Boże Jezusa Chrystusa wszystko odnowiło. Jezus powiedział do Apostołów: »Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu« (Mk 16, 15). Św. Paweł powiedział swemu uczniowi Tymoteuszowi: »Głoś naukę« (2 Tm 4, 2). Społeczeństwo nie ginie z innego powodu, jak tylko dlatego, że odrzuciło słowo Kościoła, które jest słowem życia, słowem Boga. Społeczeństwa są słabe i głodne odkąd nie otrzymują powszedniego chleba słowa Bożego. Wszelka próba ratowania ich będzie próżna, jeżeli nie powróci w całej swej pełni wielkie słowo (katolickie) powszechne»²⁴.

Wychodząc z tego oryginalnego i fundamentalnego doświadczenia składa ślubę Panu, że będzie nauczał, pisał i rozpowszechniał książki i ulotki w dużych ilościach celem zwyciężania zła obfitością dobra. Jest misjonarzem popularnym, ale nie pospolitym. Zawsze troszczy się, aby ludzie go rozumieli, lecz zawsze z należytą godnością w swoim nauczaniu, w swoich publikacjach oraz w rozmaitych przedsięwziętych inicjatywach.

Ewangelizacja i profetyzm zbiegają się w przepowiadaniu, chociaż prorocy wygłaszają słowa krytyki, oskarżają, piętnują. Poza nawróceniem serca odwołują się do sumienia i odpowiedzialności społecznej. Mają równocześnie zdolności do harmonizowania analiz rzeczywistości historycznej i piętnowania grzechu przeszkadzającego wypełnianiu prawa i sprawiedliwości.

Uwagi, jakie następnie przedstawię odnośnie do misjonarskiej posługi Słowu O. Klareta, zawierają specjalny rys, jeśli się je rozważa z punktu widzenia jego profetyzmu.

²⁴ Aut 449-450.

- a) Ojciec Klaret czuje się *uczniem, sługą i posłanym*. Nie jest właścicielem Słowa. Mówi to, co usłyszał i kontemplował. Jego słowo pochodzi od Tego, który go posłał. Mówi z pozycji Słowa i dla Słowa, które jest stwórcze, wyzwalające i zbawcze.
- b) Odzwierciedla głęboki *zmysł kościelny*, stopniowo nabywany i przeżywany, rozpoczynając komunie z duszpasterzami, którzy są tymi, co go posyłają, i z Ludem, do którego został posłany.
- c) Jego nauczanie posiada specjalną pieczęć *eschatologiczną*. O. Klaret odwołuje się, kwestionuje i odsyła do Słowa Bożego, do ostatecznego celu życia, do społeczeństwa i do historii, a jednocześnie proponuje ideał nowego człowieka i nowego świata. Nawet w momentach, gdy zapowiada katastrofy i klęski, O. Klaret nie jest katastrofistą, ani nie jest tragicznym. W swoim autoportrecie wyznaje następująco: „*Celem mojego nauczania jest chwała Boża i dobro dusz. Głoszę Ewangelię, posługuję się jej porównaniami i używam jej stylu*” (EA, 424-425)²⁵.
- d) Jego horyzontem, odnośnie miejsca i środków, jest *uniwersalizm*.
- e) I jego zapał misjonarski, w którym spotykają się *wierność posłannictwu, prostota życia, odwaga w głoszeniu, świadectwo osobiste i gorliwość* w głoszeniu Ewangelii.

4.6. *Posługiwanie się wszelkimi środkami*. To jest znamię, jakie wskazuje swoim Misjonarzom, lecz które starał się stosować w praktyce na przestrzeni całego swojego życia apostołskiego. Wygłasza kazania, prowadzi misje, rekolekcje, katechizuje, pisze, rysuje, korzysta ze wszystkich stowarzyszeń, zakłada instytucje, tworzy dzieła społeczne, promuje kulturę, zajmuje się nauczaniem. O niektórych z tych środków powiemy nieco później.

4.7. *Przyjmuje cierpienie, prześladowanie i wygnanie*. Jego los nie będzie inny, niż Proroków, Jezusa czy Apostołów. Słowo prorockie po-

²⁵ Interesująca jest opinia Balmesa o kaznodziejstwie O. Klareta: „Mało straszenia, dużo łagodności we wszystkim. Nigdy nie używał naiwnych przykładów. Przykłady czerpał zasadniczo z Pisma Świętego...” (EA, 423).

woduje często konflikt, ponieważ dotyczy walki interesów: Boży plan i egoizm lub grzech człowieka. Jest rzeczą oczywistą, że prorok doświadcza w swoim życiu niezrozumienia, sprzeciwu, prześladowania i męczeństwa czy wygnania. Ojciec Klaret przyjmuje to wszystko jako coś nieodłączne od jego misji apostołskiej. W pamiętniku misjonarza, który prowadzi dla siebie i dla swoich misjonarzy, widać wyraźnie, że mamy do czynienia z człowiekiem płonącym z miłości i który *pragnie i stara się wszystkimi sposobami rozpalić w każdym człowieku ogień Bożej miłości. Nic go nie odstrasza i z radością podejmuje wyrzeczenia, ponosi trudy, poświęca się, raduje się i weseli, gdy go oczerniają i prześladują* (Aut 494). Faktycznie, O. Klaret jest uważany za jednego ze świętych najbardziej oczernianych w historii. O. Klaret powtarza w swoich pismach pragnienie śmierci za Chrystusa, przelania swojej krwi za wiarę, którą wyznaje i której naucza²⁶. Dnia 1 lutego 1856 został ciężko raniony. Umiera na wygnaniu 24 października 1870.

4. Prorocka działalność O. Klareta

Profetyzm O. Klareta nie określa się jedynie przy pomocy terminów wyłącznie lub czysto duchowych. Zawiera metody i zasady postępowania, które mają wcielać w życie, co on także tak nazywa, zamiary Boże odnośnie człowieka i historii w jego czasach. Bardziej niż racje logiki dla przekonywania, stosuje racje życia, dla jego przekształcania. Postanowienia, plany i projekty, inicjatywy i działania są według niego tym lepsze, im bardziej są skierowane na służbę i integralny rozwój osoby i społeczeństwa. Na dowód tych twierdzeń odwołamy się do faktów, które są najbardziej wiarygodnym świadectwem niewyczerpalnej twórczości i aktualności świętego Antoniego Marii Klareta jako apostoła i proroka.

Kaznodziejstwo było z pewnością dla O. Klareta pierwszym środkiem promieniowania ewangelicznego. Działał osobiście w służbie Słowa. Słowo głoszone, pisane i nauczane; słowo w formie rysunku; słowo rozpowszechniane i krzewione za pomocą wszystkich środków pozostających w jego zasięgu (por. Aut 640).

²⁶ Por. Aut 465-466, 573, 577-578.

Działalność prorocka O. Klareta jest szeroka i głęboka, mądra i skuteczna. Będzie zawsze skierowana na dwa nurty, ale ze sobą zbieżne: promocja *religijna* i promocja *społeczna*. Chociaż ta ostatnia z celem o podłożu religijnym, jak to sam zaznacza (Aut 562 i nn). Zobaczmy niektóre z tych działalności.

5.1. Zwiększać liczbę liderów ewangelizacji

Ojciec Klaret pałając miłością i widząc, że sam nie może wszystkiemu podolać, aby Bóg był poznawany, miłowany i aby Mu służyło, staje się *nauczycielem misjonarzy*, zakłada *stowarzyszenia*, a przede wszystkim zakłada *zgromadzenia zakonne*.

Być może, po praktykowaniu osobiście kaznodziejskiej posługi profetycznej, zwiększenie ilości liderów ewangelizacji stanowi jedną z najważniejszych działalności prorockich O. Klareta. Jego troska, aby dobrze przygotowywać kapłanów, właściwie mianować biskupów, jego zainteresowanie włączeniem do misji ewangelizacyjnej Kościoła ludzi świeckich, oraz pragnienie, aby kobiety ze swymi możliwościami posługi zostały uznane w ramach Kościoła, mówią same za siebie.

Wśród rozmaitych stowarzyszeń, które zakłada lub promuje, warto podkreślić *Bractwo Serca Maryi*, *Pobożne i Apostolskie zjednoczenie modlitwy*, *Bractwo Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi*, *Akademia Świętego Michała*, *Biblioteki powszechne*, *Stowarzyszenie Matek Katolickich*. Pozostawił napisaną przez siebie książkę *Zakonnice w swoich domach lub Cóрки Najświętszego i Niepokalanego Serca Maryi* (1850), które później dało początek instytutowi świeckiemu „*Stowarzyszenie Cordimariana*”.

Bez wątplenia, O. Klaret pozostawia swój niezatarty ślad przez założenie zgromadzenia *Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Maryi* oraz *Sióstr Maryi Niepokalane j- Misjonarek Klaretynek*.

Zamiarem założenia Zgromadzeń Misjonarskich było „realizować wspólnie z innymi to, czego sam nie mógł wykonać”, to znaczy, pomnożyć liczbę misjonarzy apostoelskich, którzy będą podzielać jego projekt ewangelizacyjny w stylu prorockim. Opowiadając o założeniu Zgroma-

dzenia wyznaje, że rozmawiał wcześniej z *kilkoma kapłanami, obdarzonym przez Boga tym samym duchem, który go przepelniał* (por. Aut 489). Dnia 24 września 1859, w świetle tego, co zrozumiał odnośnie do objawienia wokół Anioła z Apokalipsy (Ap 10, 1), mówi: „*Pan rzekł do mnie i do wszystkich owych misjonarzy, moich towarzyszy: »Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego i waszej Matki, będzie mówił przez was«* (por. Mt 10, 20). *Tak więc każdy z was będzie mógł powiedzieć: »Duch Boży spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, bym uzdrowił tych, którzy są skruszonego serca«* (Aut 687).

Tu otwierać się może długi temat odnośnie do tego, w jaki sposób Zgromadzenie otrzymuje, ożywia i przekazuje ducha prorockiego O. Klaret. Lecz nie ma teraz tutaj miejsca na ten temat.

5.2. *Ojciec Klaret, Biskup Misjonarz i Prorok na Kubie*

W tym okresie Klaret wykonuje „posługę nowoczesną, przewidującą, zdolną i genialnie popularną”. W czasie tego okresu ujawnia się jego charakter prorocki. Tak ściśle zespolone będą jego praca duchowa i działalność społeczna, że bardzo trudno byłoby wyznaczyć granicę między jedną a drugą. Pod żadnym względem nie będzie łatwa jego misja, biorąc pod uwagę religijną i społeczną panoramę Wyspy Kuby²⁷.

Jak zawsze realista, O. Klaret rozpoczyna poznawać i studiować do głębi „choroby tego organizmu społecznego”. W roku jego przybycia na Wyspę, informuje Królową o dokonaniu wizytacji dużej części swo-

²⁷ LEBROC MARTINEZ R., *San Antonio María Claret arzobispo misionero de Cuba*, Madrid 1992, 301. W rzeczywistości „tylko mniejszość ma przywilej poznawania nauki Ewangelii. Burżuazja jest obojętna i masy są pełne przesądów...”. Niewolnictwo czarnych przywiezionych z Afryki; dyskryminacja rasowa, która ograniczała wolność wyboru w małżeństwie, sprzyjając konkubinatom zostawiała liczne dzieci opuszczone samym sobie; nadużycie władzy ze strony rządzących i właścicieli ziemskich, libertynizm, analfabetyzm i działalność nielegalna sekt; poniżająca sytuacja społeczna; zjawiska separatystyczne; rozluźnienie moralne, tak wśród ludu, jak i wśród kleru; kler w małej liczbie i niezbyt świątły; uciążliwa sytuacja ekonomiczna: oto są problemy, z którymi musiał się zmierzyć nowy arcybiskup O. Klaret.

jej rozległej diecezji, dotykając osobiście „jej bolączek” i oglądając „zło w jego skutkach”²⁸. Nowy Arcybiskup otrzymuje pracę, którą sam określa jako pracę „integralnego rozwoju osoby ludzkiej”. Dzięki swoim inicjatywom w tym względzie otwiera nowe horyzonty w kierunku solidarności i przygotowuje teren dla Ewangelii.

- *Głęboka akulturacja*. Bardziej niż gest, ujawnia się jako działalność prorocka jego zdolność akulturacji w rzeczywistość kubańską. Jedną z pierwszych i najważniejszych konkluzji, która może dziś jest oczywista, ale nie wówczas, to uświadomienie sobie, że Ameryka to nie Europa²⁹. Drugie, nie mniej ważne, jest jego zbliżenie się do ludu, jego bezpośredni i prosty kontakt z ludźmi. Chociaż jest to może drobny szczegół, nie przestaje nim być zalecenie, aby książki drukowane w Hiszpanii i przeznaczone na Kubę były dostosowane do wrażliwości kubańskiej³⁰. Takim dowodem akulturacji może być jego stopniowe przyswajanie sobie języka ludowego, jego troska o miejscowe powołania, tak zakonne jak i diecezjalne, poza pewnym inicjatywami o charakterze społecznym, o których będziemy mówić poniżej.

- *Wspólnota misjonarska*. Ojciec Klaret rozpoczyna prace ustanawiając w swoim domu arcybiskupim autentyczną wspólnotę braterską życia misjonarskiego, której ideał pochodzi z Ewangelii (Aut 606-613). Dom arcybiskupi był, oprócz wspólnoty gościnnej i przytulnej, otwarty dla kapłanów diecezjalnych, a nawet dla innych pochodzących spoza diecezji (Aut 608). Starał się wprowadzać w życie wspólnotę bez słów.

- *Troska o kapłanów*. Troszczy się pilnie o życie materialne i duchowe księży (Aut 551-552). Dostarcza im okazji do prowadzenia braterskiego współżycia. Popiera formację, dziś nazywaną formacją ustawiczną, kleru świętego, wykształconego i mądrego (Aut 735; por. 553). Reformuje seminarium, dając mu nowe statuty o charakterze postępowym, w aspekcie solidnej formacji duchowej i odpowiedniej formacji

²⁸ List do Królowej (24 maja 1852), EC, I, 847.

²⁹ List do José Caixal (11-II-1852), EC, I, 623. *Ibid.* (24-IX-1853) EC, I, 891-892.

³⁰ List do José Caixal (15-VI-1852), EC, I, 658-659 i (27-IV-1853), EC, III, 18.

intelektualnej i naukowej, z programem zawierającym nawet obce języki współczesne, nauki o rolnictwie, minerałach, medycynie domowej itp.

- *Troska o dzieci i młodzież.* W celu ewangelizacji dzieci i młodzieży z miast i wsi, rozpoczyna już w roku 1851 zakładać *Bractwo Nauki Chrześcijańskiej*. W stolicy diecezji posługuje się swoimi seminarzystami, których rozdziela w niedzielę po kościołach (Aut 560). Taką samą troskę przejawia w czasie wizytacji osobistej szkół wiejskich, jakie przeprowadza w czasie trwania wizytacji duszpasterskiej (Aut 560).

W celu opieki nad dziećmi opuszczonymi i wałęsającymi się po ulicach, proszącymi o jałmużnę, podejmuje plan oryginalny i rewolucyjny, wzorowy w swoim rodzaju. Nabywa w Puerto Príncipe rozległy teren, gdzie rozpoczyna budowę ośrodka dobroczynnego i oświatowego. Składa się z dwóch części: jedna dla chłopców, druga dla dziewcząt; a pośród nich kościół. Na parterze zainstalowano warsztaty, sale i biblioteki. Na piętrze znajdują się sypialnie. Dostarcza się im wyżywienia i ubrania. Udziela się im nauki w zakresie podstawowym oraz przygotowuje do rzemiosła lub zawodu. Poza tym, gospodarstwo posiadało ogród botaniczny celem studiowania i poznawania flory wyspiarskiej.

W ramach tej troski o dzieci i młodzież zakłada siostrzane Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej - Misjonarek Klaretynek. Powstają ono jako zgromadzenia wychowawcze i ewangelizacyjne. O. Klaret i Antonia Paris są na Kubie żywym świadectwem tego, czym jest umiejętność łączenia ewangelizacji z promocją wartości ludzkich.

- *Troska o ubogich.* Z tytułu powołania, osobistego przekonania i z racji porządku społecznego, O. Klaret dokonuje wyboru radykalnego i staje po stronie ubogich (Aut 562). Były miesiąc, że wydawał więcej dla ubogich, niż na utrzymanie swoich mieszkańców w pałacu arcybiskupim. Gdy ze stolicy Hiszpanii, od Matki Sacrameto otrzymał prośbę o pomoc materialną, tak odpisał: „*Moje dochody nie są przeznaczone dla biednych i potrzebujących w Madrycie, tylko dla tych z Kuby, gdzie*

jest ich wielu po przeżyciu trzęsienia ziemi i epidemii... Są oni tymi, których mi zlecił Pan”³¹.

Aby ocenić, jaka była jego troska w stosunku do ubogich, należy powiedzieć o domach opieki dla starszych mężczyzn i kobiet, o opiece domowej, o dziełach dla opuszczonych dzieci, o opiece dla więźniów, obsłudze chorych itd.

- *Promocja socjalna*. Ojciec Klaret szczególnie na Kubie pojmuje jasno skutki społeczne niemoralności. Nawrócenie chrześcijańskie postuluje pewne wymogi porządku społecznego. Dzięki swojej wrażliwości i w duchu realizmu odkrywa tę ścisłą relację pomiędzy ewangelizacją i promocją wartości ludzkich, którą tak bardzo podkreślają dziś dokumenty urzędu nauczycielskiego Kościoła (por. EN, SRS, CA).

W społeczeństwie złożonym z biednych i bogatych, bez sumienia u tych pierwszych i z rezygnacją u drugich, w społeczeństwie dyskryminowanym, ciemnionym i poniżającym godność ludzką, O. Klaret nie mógł milczeć. Jego nauczanie i jego pisma są alarmującym piętnowaniem prorockim, które nie mogło nie wywołać odpowiednich skutków. Uznali to nawet jego nieprzyjaciele, wyznając, „że większą szkodę wyrządza im Arcybiskup Santiago swoimi naukami, niż cała armia” i z tego powodu próbowali go otruć (Aut 524) i zamordować (Aut 574 i nn). Lecz prorocy nie ugięli się wobec trudności i prześladowań. Takim był O. Klaret. Przynaglany miłością do Chrystusa, nie waha się stawić czoła władzy, szczególnie tej pośredniej, i broni z całą stanowczością prawdy i sprawiedliwości przeciwko wszelkim próbom stłamszenia jej wśród ambicji źle pojętych czy źle udawanych. Walczy, na przykład, zdecydowanie o realizację bez zastrzeżeń *Ustaw do Spraw Indii Zachodnich* odnośnie do małżeństw mieszanych, praw w różny sposób fałszowanych lub źle interpretowanych przez wspomniane władze. Bez wchodzenia w sferę polityki, sprzeciwia się zwolennikom niewolnictwa i właścicielom murzynów w kraju, którzy popierają system niewolnictwa jako element kontroli politycznej lub, którzy szukają tylko zachowania własnych interesów, nawet za cenę gwałcenia elementarnej sprawiedliwości społecznej.

³¹ List do Matki Sacramento (13-V-1853), EC, I, 815-816.

Lecz nie ogranicza się do piętnowania. O. Klaret rozpoczyna cały szereg inicjatyw na rzecz najuboższych i opuszczonych: inicjatyw społecznych, które świadczyły o podziwmu godnej intuicji i stosowaniu w tamtych czasach środków *nowoczesnych*.

- Tworzył *Kasy Oszczędności*, oraz równoległe z nimi instytucje zwane *Różami Maryi*, celem kanalizowania zysków z tych Kas na rzecz biednych wdów i dotacji dla młodych kobiet.

- Zorganizował także *Wzorowe Gospodarstwo*, dla różnorodnej hodowli bydła.

- W 1856 pisze doskonały podręcznik o rolnictwie zawierający ponad 300 stron, zatytułowany *Uroki życia na wsi i Refleksje na temat rolnictwa*, mający na celu wprowadzenie nowych technik w pracy na roli, przewyżając dotychczasową rutynę panującą wśród rolników.

- Musiała być rewolucyjna jego propozycja, aby ziemia pozostająca w jurysdykcji Manzanillo, należąca przedtem do zakonników, została oddane ubogim, którzy na niej pracowali: „*Powinny być przysądzone preferencyjnie, a nawet wyłącznie, ludziom biednym, którzy je uprawiali lub mogą je uprawiać, jako kolonowie, wyłączając bogatych, lub przynajmniej odsuwając ich od małych własności, których się wyzbywa*”³².

Wychodząc naprzeciw tym, którzy mogliby go oskarżyć o niepotrzebne wtrącanie się do spraw obcych dla jego specyficznej misji, mówi w już wspomnianych *Refleksjach o rolnictwie* następująco: „*Być może ktoś będzie się dziwić, że ja wtrącam się do rozprawiania o uprawie roli, i zdziwiony powie: »a czemuż to biskup zajmuje się tymi sprawami, podczas gdy jego tematem powinna być święta teologia, prawo kanoniczne i nauka moralności chrześcijańskiej?«*. Nie ulega wątpliwości, że to musi być moim głównym obowiązkiem; lecz uważam nie bez racji, że muszę się zająć upowszechnianiem i udoskonalaniem rolnictwa, ponieważ wpływa to niezmiernie na poprawę obyczajów, co jest moją zasadniczą misją. Także z powodu pożytku i szczęścia, jakie przy-

³² List do Kapitana Generalnego (27-IV-1854), FC, I, 987.

noszą one ludziom, a które jestem zobowiązany, o ile tylko mogę jako biskup i duchowy ojciec, zapewnić ludziom, których tak kocham”.

5.3. Prorok na dworze królewskim

Mająca dosyć niekończących się intryg i rozczarowana ciągłą niełojalnością osób na swym dworze, Izabela II szuka kogoś, komu mogłaby zaufać i od kogo mogłaby otrzymywać szczerze i roztropne rady. Dnia 5 czerwca 1857 roku, wybiera jako swego spowiednika, już wówczas Arcybiskupa, O. Klareta. Kto może być lepszy na to stanowisko, mówiła sobie, niż święty? Ona wiedziała, że O. Klaret nim był. Wiedzieli to także politycy. Tylko, że im on nie odpowiadał, i dlatego sprzeciwiali się stanowczo temu wyborowi. Bez powodzenia, wobec nieodwołalnej decyzji Królowej.

Dobro, jakie na tym stanowisku będzie realizował O. Klaret jest nieocenione. Pozostawiając na boku to, co osiągnął lub nie osiągnął w sprawie dobra duchowego Królowej, wiemy, że nastąpił wielki rozkwit pobożności i uczciwych zwyczajów u innych osób w czasie tego okresu pobytu na dworze królewskim, z jasnymi reperkusjami we właściwym rozwoju Kościoła w Hiszpanii (Aut 630). To, że O. Klaret wykonywał swoją misję z nieporównywalną gorliwością i dyskrecją, uznają i głoszą otwarci historycy, oceniający jego działalność następująco: *„cały był przykładem wzniosłości duchowej i kategorii człowieka w okolicznościach bardziej trudnych, niż to możemy sobie wyobrazić”*³³. Potrafił zawsze rozmawiać z Królową z prorocką swobodą. Bez wtrącania się do polityki, potrafił ukazywać jasno jej obowiązki jako Królowej.

Ktoś może zapytać: lecz czy taka jest działalność prorocka? W sposób podobny do postępowania starotestamentowych proroków w analogicznej, jak jego, sytuacji - na przykład Izajasza i Eliasza w stosunku do swoich królów, Jeremiasza z Jozjaszem i Sedecjaszem, Natana z Dawidem - postępowanie O. Klareta z Królową nie pozostawiało wątpliwości co do właściwej odpowiedzi.

³³ DE LA CIERVA, R., „Un santo en la corte de los milagros”, w *YA* z 10 grudnia 1982, 44.

Gdy, wbrew woli swego spowiednika, królowa podpisuje uznanie Królestwa Italii, O. Klaret opuszcza dwór królewski, a powraca nań jedynie za wyraźnym poleceniem Ojca Świętego. Odczytując w stylu prorockim historię i wydarzenia, czyż nie był to gest interpretacyjny w prorockim kluczu? Rewolucja z 1868 powoduje detronizację „*Królowej smutnego losu*”³⁴, jak ją wtedy nazywano i jest O. Klaret prawie jedynym, który jej towarzyszy na wygnaniu. Czyż to wyjście z Hiszpanii nie było gestem prorockim? Z pewnością nikt nie odważył się zakwalifikować je jako arbitralne, biorąc pod uwagę ducha rozeznania, z jakim postępował we wszystkich swoich działaniach nasz święty.

Prawdopodobnie znakiem najbardziej wyróżniającym jego profetyzm na dworze królewskim było jego milczenie w obliczu kalumnii, oszczerstw i prześladowania. Wystarczy czytać niektóre publikacje z tamtej epoki, aby zdać sobie sprawę, do jakiego stopnia był oczerniany.

Z drugiej strony, kto przyjrzy się całemu życiu O. Klareta w Madrycie, od 1857 do 1868, zobaczy, że był to czas bardzo ważny dla jego osobowości. Pozornie zamknięto w klatce (lub „przywiązano jak psa do słupa”, jak sam się o tym wyraża) człowieka przyzwyczajonego do wysokich i długich lotów. Niemniej jednak, Madryt posłuży mu jako wieża, aby obserwować bieg wydarzeń w całej Hiszpanii i w Madrycie wypełnia on swą prorocką misję. W tym czasie otrzymuje najważniejsze mistyczne łaski i objawiają się mu złe rzeczy istniejące w Hiszpanii. Ten czas jest decydującym dla orientacji życia i misji swoich Misjonarzy, Synów Serca Maryi. W czasie tych lat ma decydujący wpływ na mianowanie biskupów dla diecezji hiszpańskich. Píše najważniejsze dzieła dla formacji kapłanów, aby stawiać czoła wielkim zagrożeniom, jakie przynosiły ze sobą nowe ideologie niemieckie i francuskie. Píše *Autobiografię* i wiele innych broszurek na tematy aktualne w tamtych czasach.

Działalność O. Klareta była naprawdę zdumiewająca. Z woli i nominacji Królowej, w 1859 bierze pod swoją opiekę *Klasztor Królewski w Eskurialu*. Bez uszczerbku, oczywiście, dla swoich zwyczajnych

³⁴ APARISI y GUIJARRO, A., *Discurso en las cortes*, 4 lipca 1865. Dzieła, t. II, 476.

posług. Był to wstyd narodowy, że owe arcydzieło, symbol starożytnej Hiszpanii, było na skraju ruiny. Z jakimi skutkami rozwijał tutaj O. Klaret swoją działalność? To co najważniejsze, co możemy powiedzieć, że ten panteon królów zamienia się w ośrodek ewangelizacji i kultury³⁵.

Ojciec Klaret nosił bardzo głęboko w sobie uznanie dla kultury, dla godności osoby ludzkiej. Przebywając na Kubie napisał podziwianemu przez siebie Opatowi Gaume: „*Zapewniam Was, bez najmniejszego wahania, że zgadzam się z waszą koncepcją oczyszczenia z pogaństwa wychowania, literatury, polityki i wszystkich tendencji współczesnej epoki; ponieważ w tym znajduje się rak, który toczy społeczeństwo*”³⁶. Mało osób wie, że O. Klaret napisał „Założenia” do ustaw dla ministrów Orovio i Catalina³⁷.

5.4. *Tworzyć i przekształcić instytucje w środki ewangelizacji*

W celu większego rozpowszechniania i rozszerzania w Kościele i społeczeństwie przesłania chrześcijańskiego, Klaret tworzy szereg instytucji, pośród których wyróżniają się, przez swój potężny wpływ odnowicielski, *Księgarnia Religijna*, założona w czasie jego misji w

³⁵ Jeden z jego biografów dodaje: „Nie pozostało dla klasztoru więcej niż jedna trzecia część z jego posiadłości, z których dochody zaledwie mogły pokryć najkonieczniejsze wydatki związane z utrzymaniem jego ruin. Niemniej jednak, O. Klaret po wprowadzeniu do klasztoru członków wspólnoty kapelanów, chóru śpiewaków, seminarium i szkoły średniej oraz odpowiedniej służby; po zaopatrzeniu urządzeniami szkolnymi i domowymi, jakich wymagały te funkcje, jak na przykład gabinet fizyki, za cenę pół miliona peset; nowoczesną bibliotekę zawierającą 6546 książek; urządzenia o wartości 6000 duro; sale do nauki, do gimnastyki i wypoczynku, sypialnie i klasy; 10 000 drzew owocowych i wiele innych ozdobnych; gołębnik z 15 000 gniazd, i tysiące innych nabytków, których wyliczenie byłoby uciążliwe. Na koniec roku oddał do dyspozycji królowej zysk 20 000 duro. Bez tych dzieł królowa musiała przedtem rocznie przekazywać 6 000 w celu pokrycia wydatków, na które nie starczały dochody z posiadłości”. FERNÁNDEZ, C., *El Beato P. Antonio María Claret*, Madrid 1941, II, 109.

³⁶ EC, I, 625.

³⁷ Por. POSTIUS, J.: *La pedagogía del P. Claret*. Annales Congregationis, Vol XII, (1926).

Katalonii oraz *Akademia św. Michała*, której pomysł zrodził się w czasie rekonwalescencji z ran, jakie mu zadano w Holguín (Aut 330-331; 701; 332; 581).

Dzięki *Księgarni Religijnej* zdoła zaopatrzyć Hiszpanię w książki i broszury przeznaczone nie tylko dla osób prostych, ale także dla umysłów wykształconych. Cyfry mówią wystarczająco same za siebie: w pierwszym roku wydaje 127.000 egzemplarzy lub tomów. W następnych ośmiu miesiącach liczba osiąga 200.000 publikowanych tomów. Później nie spadała poniżej pół miliona. W swoich dziewiętnastu latach osiągnęła cyfrę 9.569.800 egzemplarzy. Większą część z nich rozdziałał sam O. Klaret. Czynił to oczywiście gratis. Będąc spowiednikiem Izabeli II przeznaczał dla księgarni corocznie sumę ze swego uposażenia, wtedy nie do pogardzenia, wynoszącą 50.000 peset.

Ojciec Klaret większego jeszcze ducha prorockiego ujawnia przy tworzeniu *Akademii św. Michała*. Problem „uniwersytecki” stwarzały pola starć pomiędzy krauzystami, demokratami z katedry i neotomistami. Z drugiej strony, narastała wyraźna opozycja w stosunku do wiary w Boga i Kościoła oskarżanego o obskurantyzm. Gorliwość O. Klareta zmusza go także do wejścia w te problemy. W jaki sposób? Szuka sprzymierzeńców pośród ludzi mądrych i artystów katolików w służbie prawdzie, pięknu i cnocie. Dlaczego wiara i rozum miałyby stać na odmiennych pozycjach lub pomijać człowieka? Czyż nie były one, jedno i drugie, stworzone, aby mu pomóc w jego dramatycznym zmaganiu się z tym światem?

Ojciec Klaret wyobraża sobie nowe *Odrodzenie* nauki w służbie prawdy, sztuki w służbie piękna, obyczajów w służbie dobra. Z tymi ideałami zrodziła się *Akademia*. I miał założyciel o nią wielką troskę, aby ją ustrzec przed walkami politycznymi: „*obca całkowicie polityce, powstrzyma się przed braniem udziału, bezpośrednio lub pośrednio, w szeregach partyjnych, aby nie stać się narzędziem żadnej z nich. Akademia św. Michała szuka tylko Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości*”. Pius IX pochwali to w roku 1859. W latach siedemdziesiątych *Akademia* osiąga wielki prestiż. Lafuente, Federico Madrazo, Carbonero y Sol, Gabino Tejada, José Güel itd., byli jej członkami.

Rewolucja w 1868 roku zniszczyła tę natchnioną próbę i ideał połączenia wiary i rozumu w stowarzyszeniu „intelektualistów i artystów katolickich”. Tak samo jak zniszczyła inne instytucje klaretyńskie: seminarium i szkołę średnią w Eskurialu, Biblioteki powszechne i parafialne, Księgarnię Religijną. Jego Zgromadzenie Misjonarzy, o bardziej mocnym korzeniu, zostanie przeniesione do Francji, nie bez religijnej ceny, ceny krwi jednego ze swych członków, koszt, jaki ta „wolność” zwykła pobierać.

III. Aktualność postaci prorockiej Ojca Klareta

1. Święci są zawsze na czasie

Święty Antoni Maria Klaret jest typowym człowiekiem XIX wieku. Jednak jego postać wydaje się rosnać, patrząc na nią w świetle naszego wieku. Poprzez liczne i tak różnorodne przedsięwzięcia realizowane, a także przez ryzyko z nimi związane, oraz ze względu na środki, jakimi się posługiwał, jest w pełnym tego słowa znaczeniu człowiekiem nowoczesnym. Tak też go ocenił papież Pius XI.

Jego działalność wyciska na jego duchowości własne piętno: jest to, jak mogliśmy ocenić, duchowość aktywna, w połączeniu z całym życiem zawrotnej akcji. Lecz w głębi, jest to duchowość ściśle mistyczna, która czyni z naszego świętego prawdziwego mistyka akcji.

Poprzez mnogość dobra starał się pokonać zło. Tutaj odkrywamy sekret podziwu, jaki wzbudza dzisiaj, jako echo, które powstaje w swoim czasie, nawet pośród nienawiści i prześladowań, jakich był celem ze względu na swoje prorockie denuncjacje i swoją bezpardonową walkę przeciwko temu, co nazywał „złem Hiszpanii” i „złem Kuby”. Historyk Raymond Carr uznaje, że ruch odrodzenia religijnego Hiszpanii, zdep-tany przez ustawy antykościelne wydawane przez rządy liberalne, „*jest*

wiązany z *O. Klaretem, Apostołem Hiszpanii*³⁸. Stanley G. Payne, również stwierdza, że św. Antoni Maria Klaret był „*wśród duchowieństwa postacią najbardziej wyróżniającą się w tych czasach, główną osobistością hiszpańskiego ewangelizmu katolickiego w XIX wieku*”³⁹. W takim samym duchu wyraża się Baldomero Jiménez Duque, twierdząc, że „*niewątpliwie O. Klaret skupił hiszpański wiek XIX, przez swoje życie święte i apostołskie. W wielu dziedzinach jego życie było heroicznie wyjątkowe. Jest to wielki święty w tej godzinie rewolucji, przekształceń i inicjatyw; także cierpień i krzyża*”⁴⁰. I odnośnie do działalności na Kubie godne uwagi jest jego świadectwo: „*Dzięki jego niezamordowanej gorliwości, jego mądrym radom i inicjatywom, jego inteligentnym, odważnym i odpowiednim dyspozycjom, zostało zmienione oblicze moralne a nawet materialne Wyspy Kuby i O. Klaret uchodził za typ biskupa amerykańskiego*”⁴¹.

Ojciec Klaret zmarł przeszło sto lat temu. Lecz „ciągle naucza” i jego duch unosi się nad nami i mówi nam: „*Bądźcie błogosławieni, synowie ludzcy, wnukowie dziadków, których ja ewangelizowałem... Nie wierzcie żadnemu człowiekowi, ani żadnej instytucji, występujących*

³⁸ CARR, R.: *España 1808-1938*, Barcelona, 1970, 280.

³⁹ PAYNE, S.G.: *El catolicismo español*. Barcelona, 1984, 123.

⁴⁰ JIMENEZ DUQUE, B., w: *Historia de la Iglesia en España*. Madrid 1970, 468.

⁴¹ *El Diario Ilustrado*, Santiago 26 lutego 1934. Podkreślają „niezwykłą wielkość duchową tego człowieka, przed którym można się poczuć jak pigmej”, dodawał jeden z biskupów kubańskich: „Dlaczego, my kubańczycy nie znamy i nie czcimy go bardziej, jako świętego z Kuby, który powinien napawać nas autentyczną dumą” (BOZA MASVIDAL, E., *Voz en el desierto*, Miami 1976, 200). „W miarę jak się go będzie poznawać uświadomimy sobie, że nasz święty jest jednym z tych mężów opatrnościowych, którzy wypełniają w całości skuteczną działalnością jedną z najbardziej wspaniałych stronic historii i który przez swą podziwu godną świętość życia i przez swą potężną i otwartą inteligencję, rozjaśniają strumieniami potężnego światła drogi Kościoła w czasie i przestrzeni” (PÉREZ SERRANTES, E., *Exhortación pastoral... sobre el año jubilar y las fiestas de la Asunción de la Santísima Virgen y de San Antonio María Claret*, Santiago de Cuba, 1951, 10).

przeciwko Jezusowi Chrystusowi lub Jego Kościołowi, obiecujących wynieść was na szczyty ludzkiej wielkości”⁴².

Z okazji kanonizacji intelektualistów w Madrycie zorganizowali w Ateneum oddanie hołdu Świętemu Arcybiskupowi, spowiednikowi królowej. José María Pemán wygłosił przemówienie inauguracyjne pod tytułem: *Aktualność historyczna wokół postaci O. Klareta*. Wybrałem niektóre oceniające fragmenty.

„Być może ktoś się zdziwi, że na tym poziomie, w Ateneum, intelektualistów - tak mówi program - oddają hołd O. Klaretowi. O. Klaret wszedł do naszego pokolenia zdeformowany przez karykaturę, jako postać zacofana, archaiczna i nieprzejednana, niegodna uwagi intelektualnej lub naukowej... Kanonizacja O. Klareta zawiera pośrednio rewindykację historyczną. Umieszcza go, ponad wszelką modę, co oznacza być włączonym do wartości wiecznych. Wieczność jest modą Bożą.

O. Klaret z wyprzedzeniem przejmuje udręki świata, który zaczyna nie ufać rozwiązaniom intelektualistów, i spotyka się oko w oko, z problemami samego życia. Sam zaczyna działać w życiu, oczekując wszystkiego od „nawrócenia” (...). Lecz nie tylko jest nowoczesny w tym wymiarze w kierunku głębi życia, lecz także w kierunku zewnętrznym, mówiąc „tak” wielu przejawom życia, które go otacza. (Tutaj następuje wyliczenie osiągnięć O. Klareta jako organizatora nowoczesnych metod apostołskich i jego troski o naukę i kulturę).

Miał także stronę nieprzejednaną; lecz nawet z tej strony jest „nowoczesny”. W sporze o małżeństwa na Kubie podtrzymywał odważnie wolność sakramentalną wobec samowolnej interwencji Państwa. Stanął w jednym szeregu z tymi, którzy odważnie w ciągu wieków stali na stanowisku, że Państwo jest władzą ludzką, która kończy się na progu sypialni małżonków, na kołysce dziecka, na intymności sumienia, na tych wszystkich sferach wyjętych i odzyskanych przez Kościół dla godności człowieka.

⁴² GOMA, I.: *Panegirico del Beato Antonio María Claret, en la Catedral de Vich*, w: VILA, F.: *La beatificación del P. Claret*. Madrid-Barcelona 1936, 226-227.

Nie jest, więc postacią anachroniczną. On nie ruszył się ze swego miejsca. Lecz nieprzyjazny świat, u jego boku, zatoczył „rewolucję”: obrócił się wokół, z którego pierwsza połowa nazywa się zawsze ludzeniem, a druga połowa nazywa się zawsze rozczarowaniem. To oni, jego wrogowie, sami zniszczyli tę wiarę ślełą w czysty rozum lub czysty postęp. Czasy dzisiejsze, które dokonały rewaloryzacji życia, intuicji lub nauki, w dziedzinie filozoficznej, czyż nie są przypadkowo bardziej współczesne Klaretowi, niż koniec wieku, w którym on żył?

Jego postać, włączona do wieczności, ma coś do powiedzenia tym, którzy nieprzekupni w swojej tradycyjnej nauce, nie przyjmują, że mogą i powinni prowadzić dialog z udrękami świata, i mieć dla zdeprawowanego intelektualisty szerokość ujęcia, jaką się ma dla zdeprawowanego moralnie. Do tych pierwszych O. Klaret mówi: miejcie więcej wiary. A do tych drugich: miejcie więcej miłosierdzia”⁴³.

2. Co nadal jest aktualne w profetyzmie O. Klareta?

W formie krótkich syntez chciałbym przedstawić to, co nadal jest aktualne w postaci prorockiej O. Klareta i czego możemy się wszyscy nauczyć od niego.

1. Jego droga świętości i apostołstwa. Prymat, z jakim czcił Absolut Boga, w Chrystusie i Jego męce dla Chwały Bożej.
2. Troska o Słowo Boże. Najpierw, aby je poznać, przyswoić sobie i kształtować swoje życie w nim, zawsze w kontekście kulturalno-społecznym, politycznym i kościelnym. Na drugim miejscu, aby je rozpowszechnić i uczynić je celem lektury, medytacji osobistej i rodzinnej.
3. Miłość do prostego ludu i współczucie dla ludzi najbardziej poszkodowanych lub potrzebujących wsparcia duchowego.
4. Kreatywność, inicjatywa, pracowitość i zgodność życia z tym, co głosił.

⁴³ Uwaga w czasopiśmie *Virtud y Letras*, Colombia, 1951, str. 44-45.

5. Staranie się o „upiększanie Kościoła”. Zawsze łącząc wysiłki i licząc na wszystkich członków Kościoła: mężczyzn i kobiet, duchownych i świeckich.
6. Odwaga, męstwo, zdolność przetrwania i poświęcenie w wykonywaniu posługi aż do przelania krwi lub wygnania.
7. Uniwersalizm misjonarski: „Mój duch jest dla wszystkich ludzi”.
8. Korzystanie ze wszystkich dostępnych środków dla ewangelizacji.

Zakończenie

Kończąc, chciałbym podkreślić charakter pozytywny, konstruktywny profetyzmu klaretyńskiego. Ojciec Klaret promuje uznanie miłości Boga do świata, do każdego człowieka. Ponieważ sam żył w łączności z dobrocią i miłosierdziem Bożym, umiał oddać do Jego dyspozycji cały swój geniusz, swoją intuicję i swoją kreatywność, aby stawiać propozycje duszpasterskie odpowiednie w aspekcie promowania życia godnego, kulturalnego i godziwego; aby tworzyć Kościół ewangelizacyjny, w którym uczestniczą czynnie świeccy i kobiety.

We wszystkich czasach, także w naszych, istnieli prorocy prawdziwi i fałszywi. My chrześcijanie otrzymaliśmy od Ducha Świętego dar proroctwa i powinniśmy z niego korzystać. Cały Kościół powinien ożywić prorokowanie Jezusa, ogłaszającego Królestwo Boże i Jego sprawiedliwość. My, którzy otrzymaliśmy tego samego ducha, co O. Klaret, zostaliśmy zaproszeni do pójścia jego drogą i nie możemy milczeć. Najważniejsze jest, aby wszyscy ludzie poznawali Boga Ojca, kochali Go i Mu służyli, i w ten sposób tworzyli nowy i upragniony świat oraz nowe społeczeństwo.

Chociaż wydaje się, że zacierają się ślady Boże na naszym świecie, także jest pewne, że rośnie liczba szukających Boga. W tym kontekście wypada, abyśmy się pospieszyli w wykonywaniu proroctwa wdzięczności i pocieszenia, świadectwa prymatu Boga i szacunku dla innych ludzi, komunii i współpracy na wszystkich poziomach i środowiskach, ochrony przyrody i obrony praw ludzkich, równości ewangelicznej pomiędzy mężczyzną i kobietą, uniwersalnego braterstwa i bez granic, przyjmowania i posługi, dialogu i solidarności, misji uniwersalnej i swobody geograficznej.

Jesteśmy powołani, aby wykorzenić niewrażliwość, znieczulicę duchową, przeciętność życiową i indywidualizm. Potrzebny jest głos

jasny i wiarygodny, taki jak O. Klareta, który stanie w obronie ubogiego, poniżonego, marginalizowanego i cierpiącego. Dziś brakuje proroków broniących życia i rodziny oraz walczących z cywilizacją śmierci. Niech krzyczą przeciwko przemocy, wojnie i handlowi bronią; niech napiętnują eksploatację płci i nadużycia przeciwko nieletnim; niech bronią emigrantów i kultury mniejszości etnicznej; niech nie ustają w walce przeciw korupcji w świecie polityki i administracji i niech ostatecznie, połączą swoje wysiłki, aby odzyskać obraz człowieka jako dziecka Bożego, a tym samym, brata wszystkich ludzi.

Ojciec Klaret, umiając przekazywać swoje przesłanie „w tonacji majorowej”, w dalszym ciągu jest słyszany w naszym wieku. To, co go czyniło w tamtych czasach nowoczesnym, to dzisiaj czyni go nadspodziewanie aktualnym.